

## Modernizm w Szwajcarii. Podejście do modernistycznej architektury w Zurychu

Werner Huber

Tematem artykułu jest stosunek do obiektów modernistycznych w Szwajcarii, uznanie jakim się cieszą oraz sposób w jaki podejście to zmieniało się na przestrzeni lat, ukazany na przykładzie czterech budynków wzniesionych w Zurychu w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku. W zasadzie wszystkie budynki z tego okresu są cenione ze względu na swe walory, jednakże trzeba ten problem monitorować, ponieważ wybitnym dziełom swoich czasów wciąż zagraża to, co niektórzy nazywają „ważniejszymi sprawami”.

Jesienią 1977 r. w ówczesnym muzeum sztuki w Zurychu odbyła się wystawa „Zurych około 1930 r. Nowe myślenie, nowe życie, nowe budownictwo”. Przyczynkiem do zorganizowania wystawy był zamiar wyburzenia domów w Rotach, które miały ustąpić miejsca tunelowi drogi dojazdowej do autostrady. Dzięki wystawie udało się nakłonić planistów do zbu-

1. Okładka katalogu wystawy z 1977 r. w Muzeum Sztuki w Zurychu.



dowania owej drogi w innym miejscu. Budynki uratowano i odrestaurowano. Wystawa z 1977 r. przybliżyła społeczeństwu czasy około 1930 roku – z perspektywy niemal dwóch pokoleń. To typowe podejście i wciąż aktualne: nie podoba się nam architektura ojców, lecz podoba się nam architektura dziadków.

Podobnie jak miało to miejsce w innych krajach na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, również architekci szwajcarscy eksperymentowali z nowymi formami. Architektura zawsze stanowi odzwierciedlenie kultury społeczeństwa. Zatem fakt, że modernistyczna architektura – często zwana „nowym budownictwem” – nie była dla Szwajcarów niczym szczególnym, jest całkiem oczywisty. Istnieli ludzie tacy jak Paul Artaria czy Hans Schmidt z Bazylei, którzy dążyli do ustandaryzowania budownictwa i ograniczenia formy. Ponadto, ze względów politycznych Schmidt był bardzo zainteresowany małymi i bardzo małymi jednostkami mieszkalnymi. Inne cele przyświecały pochodzącym z Zurychu członkom szwajcarskiej grupy CIAM – m.in. Maxowi Ernstowi Haefeliemu i Wernerowi Maxowi Moserowi. Ich dążeniem był starannie zaprojektowany obiekt indywidualny. Optowali za ograniczeniem eksperymentowania w zakresie konstrukcji. Projektowane przez nich otwory okienne na ogół posiadały glify, płaskie dachy z wystającym daszkiem, a ramy okienne często wykonywane były z drewna.

„Styl zurycki” architektury modernistycznej lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku reprezentują cztery poniższe przykłady. Oto informacje na temat czasu ich powstania i obecnego statusu.

**1. Osiedle Neubühl grupy Werkbund** (1928–1932, Paul Artaria & Hans Schmidt / Max Ernst Haefeli / Carl Hubacher & Rudolf Steiger / Werner Moser & Emil Roth). Osiedle było dziełem stowarzyszenia architektów Werkbund. Stanowi ono chyba najważniejszy wkład w „Nowe Budownictwo” w Szwajcarii. W przeciwieństwie do innych osiedli wybudowanych przez Werkbund, np. w Stuttgarcie



2. Domy w Rotach zbudowane w 1928 r. (Baugeschichtliches Archiv Zürich, BAZ)

czy we Wrocławiu, osiedle Neubühl nie jest zbiorem prac różnych architektów. Jest to wspólne dzieło czterech grup młodych architektów. Dzięki skromnemu w zamyśle projektowi, rezygnacji z twórczych eksperymentów i zastosowaniu dyskretnej kolorystyki stworzyli oni osiedle mieszkaniowe niezwykle jednolite. Składa się ono ze 195 mieszkań o liczbie pokoi od 1 do 6.

**2. Z-Haus** (1930–1932, Carl Hubacher, Rudolf Steiger). W chwili swojego powstania Dom Z („Z” jak Zurych) był najnowocześniejszym budynkiem handlowym w mieście. W owym czasie nastąpił zdecydowany rozwój Zurychu, który stawał się największym miastem i głównym ośrodkiem gospodarczym Szwajcarii. Czterokondygnacyjna część biurowa o elegancko zaokrąglonej fasadzie posadowiona na dwukondygnacyjnej, przeszklonej części usługowej zdecydo-

wanie przyciągają wzrok. Na poddaszu umieszczono małe mieszkania, a na dachu zlokalizowano basen. Na tyłach budynku handlowego znajduje się kino z otwieranym dachem, do którego przylega czterokondygnacyjny budynek z restauracją oraz lokalami mieszkalnymi. Część usługowo-biurowa, usytuowana przy dawnej drodze szybkiego ruchu Berno-Bazylea, została wzniesiona w konstrukcji szkieletowej, natomiast pozostała część, metodą tradycyjną z cegły.

**3. Kongresshaus** (1937–1939, Max Ernst Haefeli, Werner Max Moser, Rudolf Steiger). Dom Kongresowy został zbudowany w 1939 r. na krajową wystawę Expo. Na owej wystawie, stanowiącej coś w rodzaju wystawy światowej na mniejszą skalę, Szwajcaria zaprezentowała swoje osiągnięcia w zakresie biznesu, nauki i kultury. W obliczu ponurej sytuacji w Europie oraz wybuchu wojny we wrześniu „Landi” – jak nazywano wystawę – stała się niezamierzonym symbolem walki o niepodległość i gotowości do obrony ojczyzny. Architekci musieli uwzględnić w swoim projekcie XIX-wieczną salę koncertową Tonhalle, tworząc połączenie starej zabudowy z nową. Dom Kongresowy to jeden z ważniejszych, wzorcowych obiektów swoich czasów, kiedy zaczęto już rezygnować z stricte modernistycznego budownictwa na rzecz coraz częściej stosowanych, bardziej ozdobnych kompozycji.

**4. Pływalnia miejska** (1938–1941, architekt miejski Zurychu Hermann Herter). Ponieważ wysuwane kilkakrotnie przez inwestorów prywatnych ini-

3. Osiedle Neubühl grupy Werkbund, zbudowane w latach 1928-1932 (Biblioteka ETH, Zurych)





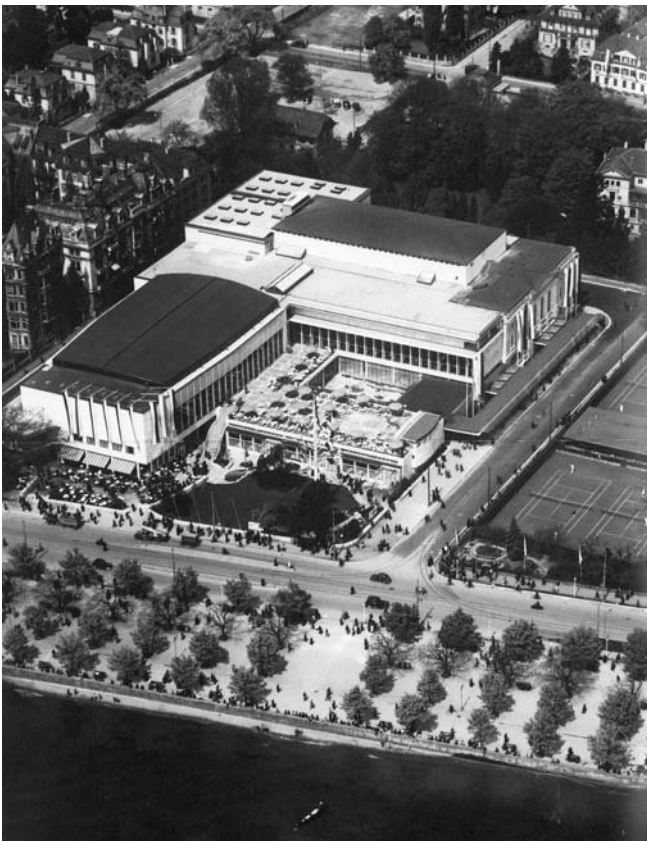
4. Dom Z, zbudowany w latach 1930-1932 (Baugeschichtliches Archiv Zürich, BAZ)

czajowy zbudowania publicznej pływalni w Zurychu zakończyły się niepowodzeniem, miasto zbudowało ją własnymi siłami. Architekci wzięli za wzór berlińską pływalnię „Stadtbad Mitte”. Projekt całego kompleksu był osiowo symetryczny, typowy dla realizacji Hermanna Hertera, jednak widoczne są w nim pewne elementy modernistyczne. Kompleks składa się z dwóch części: wejściowej z szatniami oraz krytego basenu. Dzięki dużym oknom oraz przede wszystkim szklanemu dachowi, wpadające do środka światło znakomicie oświetla 50-metrowy basen.

#### Krótki okres rozkwitu

Pierwszy okres rozkwitu modernizmu w szwajcarskiej architekturze nie trwał długo. Punkt zwrotny stanowiła krajowa wystawa Expo w 1939 roku: wówczas skończył się klasyczny modernizm, nastąpił powrót do wartości tradycyjnych. Ten tzw. „styl Landi” charakteryzował architekturę końca lat 40. i dużej części lat 50. Domy wieńczyły dachy dwuspadowe, okna zaopatrywano w drewniane okiennice. Otynkowane ściany malowano na ciepłe kolory. Ogólnie rzecz biorąc, modernizm lat dwudziestych i trzydziestych

5. Dom Kongresowy zbudowany w ramach szwajcarskiej Wystawy Krajowej w 1939 r. (Baugeschichtliches Archiv Zürich, BAZ)





6. Pływalnia miejska, zbudowana w latach 1938-1941 (Baugeschichtliches Archiv Zürich, BAZ)

nie stał się zjawiskiem masowym. Prawdziwie modernistyczne budynki można było policzyć na palcach, a społeczeństwo nie rozumiało natury architektury modernistycznej. „Nowe budownictwo” ograniczało się do niewielkiej elity intelektualnej, ale tak samo było też w innych krajach.

W myśl pierwotnych planów, osiedle Neubühl miało zapewnić mieszkania dla klasy średniej, lecz zasiedlili je głównie młodzi intelektualiści. Prasa na ogół ustosunkowała się do osiedla życzliwie, chociaż pojawiły się też głosy krytyki. W jednym z czasopism stwierdzono, że osiedle Neubühl było efektem nie „sztuki budowlanej”, a raczej „nauki budowlanej”. Napisano, że słowa takie jak „mieszkać” czy „dom” niewiele tu mają wspólnego z pierwotnym znaczeniem „domowego zacisza”.

Jednakże budownictwo modernistyczne zostawiło pewien swój ślad w architekturze Szwajcarii. W okresie dobrej koniunktury i kwitnącej gospodarki, kiedy człowiek przygotowywał się do lotu na Księżyc i kiedy wiara w przyszłość nie miała granic, architektura uwolniła się od więzów „stylu Landi”. Płaskie dachy, gładkie fasady, beton, stal i szkło stały się

społecznie akceptowalne. Rozkwit architektury szwajcarskiej przypadł na lata sześćdziesiąte. Dwa obiekty w Zurychu – budynek szkoły Freudenberg und Enge oraz wieżowiec „Palme” w centrum miasta – zostały notabene zaprojektowane przez tych samych architektów, którzy zaprojektowali Dom Kongresowy, czyli przez Haefeliego, Mosera i Steigera.

### Zmiany na przestrzeni lat

Na ogół budynek wymaga pierwszego gruntownego remontu po 20-25 latach. Kuchnie i łazienki stają się przestarzałe, czasem odnowienia wymagają elewacje, konieczna może być też drobna przebudowa i remonty. Zazwyczaj nie naruszają one pierwotnej struktury budynku – w końcu Szwajcaria zawsze była krajem zamożnym, co oznacza, że przez te dwie dekady domy były dobrze utrzymywane. Jednakże okres ten to niefortunny moment dla stylu, w którym obiekt zbudowano. Oryginalne materiały i kolorystykę uznaje się za przestarzałe. Nikomu nie przyjdzie nawet do głowy by uznać budynek za zabytkowy czy ważny z historycznego punktu widzenia. Kierujemy się więc aktualnymi gustami i stosujemy odpowiednią kolorystykę. Zmianom nie ulega konstrukcja, lecz wiele budynków traci swoje oryginalne oblicze – a być może także i swoją duszę.

Krytycznym momentem jest drugi remont kapitalny, po 40-50 latach. Pierwotni mieszkańcy w większości już się wyprowadzili, zmienił się standard mieszkań, okna wymagają wymiany, a szkielet konstrukcji został nadwyrężony. Istnieje konieczność gruntownej przebudowy. Architektura w pierwotnym kształcie traktowana jest z dużą dozą krytycyzmu, szczególnie przez laików. Jedynie znawcy doceniają jej wartość. Obiekty takie są zagrożone.

W tym miejscu można zadać sobie pytanie o to, czy obiekty te nie powinny podlegać ochronie jako zabytkowe. Miasto Zurych jest zobowiązane do prowadzenia wykazu obiektów wartych ochrony konserwatorskiej. Jednakże sam fakt umieszczenia danego budynku w wykazie nie oznacza, że jest on

7. Dom Z obecnie (fot. Werner Huber)





8. Pływalnia miejska po przebudowie (fot. Werner Huber)

chroniony. Biuro konserwatora zabytków angażuje się dopiero wtedy, gdy planowane jest dokonanie w nim zmian. Dany budynek może zostać wpisany na listę zabytków chronionych (lub z takiej listy usunięty). W Zurychu ostatni taki przypadek miał miejsce w 1999 r., kiedy ochroną zostały objęte obiekty wzniesione w okresie od 1935 do 1965 roku. A zatem najbardziej zagrożone są budynki powstałe w latach 60. i 70. A jak czwórka bohaterów naszej opowieści zniósła próbę czasu?

#### **Osiedle Neubühl grupy Werkbund**

Osiedle Neubühl miało szczęście! Stanowiło kamień milowy w dziejach architektury i większość jego mieszkańców doskonale zdawała sobie z tego sprawę. Ale to nie wszystko – ogół budynków należy do jednego właściciela, a jest nim Spółdzielnia Neubühl. Oznacza to, że wszelkie prace remontowe wykonywano mając na uwadze całe osiedle. Kilkakrotnie przeprowadzono prace adaptacyjne, żeby spełnić nowe wymagania. Jednakże na początku lat 80. nie dało się uniknąć gruntownej przebudowy. Pracownia architektoniczna Marbach i Rüegg opracowała pełną dokumentację, zawierającą plany i fotografie obiektów, która miała stanowić podstawę przebudowy. Każdy budynek dokładnie sprawdzono i dla każdego z nich sporządzono listę problemów do rozwiązania.

Następnie opracowano dokładną koncepcję przebudowy wszystkich części budynku. Równie starannie wzięto pod uwagę sprawy związane z konstrukcją, zużyciem energii i ochroną konserwatorską. Okna wymagały wymiany, zmodernizowano kuchnie i łazienki, bo przecież w końcu osiedle to nie muzeum, lecz miejsce, w którym mieszkają ludzie. Przebudowa osiedla Neubühl stanowiła przełom i ustanowiła nowe standardy, które są aktualne także dzisiaj, 25 lat później.

#### **Dom Z**

Dom Z był jednym z najistotniejszych przykładów architektury modernistycznej. Jest to budynek użytkowy, będący prywatną własnością i jako taki narażony jest na zmiany. Nie istnieje żadna więź emocjonalna między właścicielem – w tym przypad-

ku jest to firma ubezpieczeniowa – a budynkiem. Dla właściciela jest to po prostu obiekt generujący zyski. Osobom odpowiadającym za jego stan często brakuje poczucia wartości architektonicznej. Dom Z jest tego doskonałym przykładem. Zachowano jego oryginalną substancję, jednak popełniono dwa poważne błędy: dawną dwukondygnacyjną część handlową przedzielono zadaszaniem. To mniejszy błąd. Poważniejszym błędem są okna z lat 80. Delikatne, oryginalne okna zastąpiono grubymi, jaskrawozielonymi profilami, co stanowi poważny uszczerbek dla dawnej elegancji budynku.

#### **Pływalnia miejska**

Trochę podobne były losy pływalni miejskiej w Zurychu. Pierwsza jej przebudowa miała miejsce w latach osiemdziesiątych XX wieku. Chociaż doceniano wartość obiektu, to nie uważano go za zabytek. W trakcie przebudowy priorytetem były kwestie techniczne, co wyjaśnia przyczynę usunięcia wspaniałego, oszklonego dachu, by w jego miejsce zainstalować system wentylacyjny. Wygląda na to, że dzisiaj, po 25 latach, wszystko ma się ku lepszemu. Obiekt jest obecnie odnawiany, a osoby odpowiedzialne wykorzystują tę okazję do naprawienia błędów popełnionych w przeszłości. Na podstawie planów sporządzonych przez pracownię architektoniczną Ernst Niklaus Fausch budynek odzyskał swój dawny wygląd. Jego otwarcie po przebudowie odbyło się w styczniu 2013 roku.

#### **Walka o Dom Kongresowy**

Powyższe trzy przykłady mogą stwarzać pozory, że wszystko jest w porządku, gdy chodzi o traktowanie architektury modernistycznej w Szwajcarii. Istotnie, budynki z lat 20. i 30. są doceniane. Lecz przykład Domu Kongresowego pokazuje, że niektóre budynki z tamtego okresu są jednak zagrożone.

Dom Kongresowy poddano pierwszej gruntownej przebudowie po ponad 40 latach od jego powstania. Na początku lat 80. eksperci doskonale zdawali sobie sprawę z wartości obiektu. Jednakże urzędnicy z Miejskiego Biura Inżynierii Budowlanej takiej świadomości nie posiadali. Stwierdzili oni, że budynek powinien zostać „starannie przebudowany z zachowaniem



9. Dom Kongresowy po przebudowie w 1985 r. (fot. Werner Huber)

jego dawnych atrybutów”. Rzeczywiście, wiele z nich zachowano. Lecz wiele rzeczy zniszczono umyślnie, a niektóre z elementów sprzedano na kiermaszach staroci lub na aukcjach. A co najgorsze, zbudowano Salę Ogrodową, niszcząc tym jeden z głównych walorów: widok z foyer na jezioro. Ale mimo to zachowano znaczną część oryginalnej substancji. Niewykluczone, że w przyszłości ponowna przebudowa przywróci blask temu klejnotowi architektury modernistycznej.

Na przełomie nowego tysiąclecia władze miasta szukały nowej lokalizacji dla nowego, większego centrum kongresowego. Pomimo wielu innych możliwości, zaproponowano teren Domu Kongresowego. Na miejscu budynku wzniesionego w 1939 r. miał powstać nowy; nietknięta miała zostać tylko XIX-wieczna sala koncertowa Tonhalle. W 2005 r. miasto rozpięło konkurs. Wygrał go hiszpański architekt Rafael Moneo projektem, którego nie sposób porównać z czymkolwiek innym. Architekci i historycy architektury byli zaszokowani. Szwajcarska demokracja przeżyła wówczas swoją wielką chwilę. Bowiem choć nie możemy głosować w kwestiach architektury, to możemy głosować w sprawach kredytów i wydatków – na szkoły, drogi, domy spokojnej starości... i oczywiście na centrum kongresowe. W rezultacie takiego głosowania, we wrześniu 2008 r., większość obywateli Zurychu odrzuciła możliwość kredytowania zakupu dodatkowego terenu pod budowę nowego centrum.

Wartość istniejącego budynku nie była jedyną przyczyną takiej decyzji mieszkańców. Ale był to decydujący, silny policzek wymierzony radzie miasta. Dom Kongresowy, zbudowany przez Haefeliego, Mosera i Steigera, został uratowany. Ale musimy zachować czujność!



10. Projekt nowego Centrum Kongresowego autorstwa Rafaela Moneo (materiał prasowy)



11. Plakaty dotyczące referendum w sprawie nowego Centrum Kongresowego, 2008 (fot. Werner Huber)